

Jaracz_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Rogoźno	
Miejscowość	Jaracz	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	15.06.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	00:38:23	Forma i wielkość	Plik audio, 53 MB
Przeprowadzający	b.d.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RO_JA_001	M	Ok 60 lat		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Tak zwane Fiduchy, przed Rożnowem Młyn. To są pola uprawne.</p> <p>Ten lasek co tu się zaczyna [przy Muzeum w Jaraczu] to tak zwana Hejtka. Taki lasek był i niby takie przyrzeczne i Hejtka.</p> <p>Więcej nie kojarzę (respondent śmiał się wspominając nazwy, jakby był nimi zdziwiony i zażenowany wspomnianiem o nich na głos).</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Ulica Gómna, właśnie myślę, że to trochę z gwary lokalnej co oznacza takie miejsca poboczne, kozi rynek nazwa funkcjonowała w odniesieniu do tego placu przy kościele tam kiedyś handlowano.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie, tego nie ma (informator wyglądał na zdziwionego pytaniami).
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Nie za bardzo. Nigdzie nie straszy. W Słomowie to straszyło, w pałacu. Zawsze tak mówili. Za dzieciaka opowiadali, że straszyło, tam mieszkał ten Turno.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Jedynie jakąś zabawę zrobią teraz. Kiedyś nic takiego nie było.
2.	św. Marcina/11 listopada	Nie ma.
3.	Adwent	Dzieci z lampionami chodzą do Parkowa.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Jest w postaci prezencików wkładanych do butów.
5.	Wigilia	We Wełnie jest też kościółek, pod parafię Parkowo należy i niektórzy [na Pasterkę] chodzą do Parkowa, a niektórzy do Wełny. I tu jest o 22:00, a w Parkowie o północy. Tradycyjnie te 12 potraw, tak mnie nauczono w domu i to się stosuje. Niby postu nie ma, ale trzyma się. Zawsze karp i takie rzeczy. Zupa ryba jest, barszcz, grzybowa. Makowiec zawijany jedynie. Za moich lat dziecięcych, jeszcze w Słomowie był zwyczaj chodzenia z opłatkiem do zwierząt, od razu inny kolor opłatka był, czerwony i się szło. Do moich wnuków nadal przychodzi gwiazdor, sąsiad albo ktoś umówiony.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święto rodzinne, dzieciaki, wszyscy się zjeżdżają i się świętuje.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Wiadomo, jest zwyczaj psocenia się. Dzieciaki wynoszą bramy, furtki, to nadal tu funkcjonuje. Nadal muszę wiązać jak wychodzę gdzieś na sylwestra. Kiedyś to nawet wozy wypychali jak gospodarze mieli. Teraz sylwester już bez tradycji. Większość się kupuje, bo każdy mówi, że się nie opłaci (rozbawienie wypowiedzianymi słowami).
8.	Trzech Króli	Takie już zaniechane. W Słomowie jeszcze kolędnicy, się przebierano za królów i się chodziło. A tutaj nic takiego nie było. Było święto kościelne kiedyś, teraz tylko państwowe, to na mszę się chodziło. Na drzwiach się pisze.
9.	Kolędnicy	Chodzą w Boże Narodzenie kolędnicy, takie chłoposzki małe latają, są przebrani, jakieś tam maski mają. Kolędy śpiewają i taką kręconą gwiazdę mają i takie dawniejsze przypominają. To jakoś niedawno wyszło, może z 10 lat temu. Ale za dziecka tego nie było. Nie w samo Boże Narodzenie tylko w tym okresie chodzą.
10.	MB Gromniczej	Ze świecami. Przychodzili z kościoła, zapalali tą świecę i na suficie taki krzyżyk odymiony robią. Tak było z moich

		<p>dziecięcych lat i tak nadal w niektórych domach jest. Przy wichurach, przy burzach, to pamiętam jak moje babcie, prababcie to zapalały gromnice i się świeciły, teraz mało co się używa tego. Za każdy raz burza, czy to w dzień czy w nocy zawsze gromnica się paliła.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>Domowe zwyczaje, pączki, czy się kupuje czy się piecze, to zawsze jest, przeważnie z powidłami śliwkowymi. Najpierw trzeba te powidła ugotować, to jest szczyt dobrości, cały dzień się miesza. Ognisko zrobione, kocioł był miedziany, taki duży, do tego śliwki i było takie długie mieszało i cały dzień się mieszało. Powidła musiały się wygotować żeby zgęstniała, aż się twardawa robiła dopiero była dobra. Teraz zanika, ale w Słomowie jeszcze robią, nawet wiem, które gospodynie, jeszcze niedawno. Sąsiad sąsiadowi garnek pożyczał. Imprez w Podkoziołek raczej nie było, nie pamiętam i teraz też nie.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>Tu w Muzeum jest punkt przygotowania Marzanny i zejście do rzeki i palenie i topienie Marzanny. Wcześniej w ogóle nie było tego, dopiero jak Muzeum wprowadziło. Rok do roku jest.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>Nie ma już tego zwyczaju, że się woreczki z popiołem wieszają, było to za moich dziecięcych lat, przynajmniej w Słomowie, tutaj nie wiem, jeden drugiemu przypinał, na zasadzie psikusa. I z tym woreczkiem się chodziło cały dzień jak się nie zauważyło. Szczególnie jak byliśmy uczniami to nauczycielkom się wieszają. Dalej się do kościoła chodzi, kto chce.</p>
14.	Śródpoście	<p>Nie słyszałem.</p>
15.	Niedziela Palmowa	<p>Jest tradycja z baziami, palmami. Był konkurs w zeszłym roku w parafii na najdłuższą palmę. Kotki, jakieś kwiatki, domowej roboty.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>W kościele się odbywa. Jest procesja wkoło kościoła, kiedyś było wkoło wsi z klekotkami, teraz tego nie ma. Świecenie wody i potraw. W piątek jest ognisko robione koło kościoła i ten popiół bierze się do kościoła a w sobotę jest wiadro czy dwa wody przyniesione, sól się sypie, ksiądz modły odprawia i jest woda święcona. W koszyczku tradycyjnie jajka, szynka, kielbaska, chleb przede wszystkim, tego chleba nie może zabraknąć. Teraz już nikt nie piecze, za moich czasów to się piekło, na Wielkanoc był specjalnie chleb upieczony, baranek z masła zrobiony, taka forma jest i się ładnie robi. Ja mam foremkę co ma 60 lat, za moich babciów jeszcze.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela	<p>Rezurekcja o 6 rano, po niej każdy pędzi do domu żeby śniadanko zjeść, taka tradycja była i jest od zawsze, kto pierwszy. Pierwsze to jest jajko, szynka, gotowana, kielbasa. Może w niektórych domach jest żurek, u mnie nie ma bo nie</p>

	Wielkanocna	przepadają. Zajączek dla dzieci, dziecko musi zrobić gniazdko na dworze gdzieś, ze sianka jak dla kurczaków. I słodycze się chowa.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Śmingus dyngus. I tu i tam. U mnie pokój pływał. Jak dzieciaki już takie 15-17 lat to chata pływała (śmiech na wspomnienie o młodzięczych latach). Ale wtedy było ciepło. Dalej funkcjonuje, choć lekko.
19.	Zielone Świątki	Nie ma tej tradycji, kiedyś była. Jeszcze byłem małym dzieciakiem to te łąbuzie, babcie mówiły, czyli tatarak i się wrywało i kładło koło domu. To nawet w kuchni, te dawniejsze z cegły, to się tym piaskiem wysypało i te łąbuzie, to ładnie wyglądało. To pamiętam. To będzie ponad 50 lat temu. Teraz nic.
20.	Boże Ciało	To procesje i zawsze tą gałązkę brzozy z ołtarza się łamało i do ogrodu wstawiało. Taka tradycja była i jest. Lepiej rośnie, nie ma chorób. Gałązki brzozy się wbija w zagonek, w ziemię. Kiedyś procesje były bardziej uroczyste. Teraz to się obleci, a kiedyś to przy każdym ołtarzu kazanie, jeszcze w Słomowie w parku, tam była taka ścieżka i się szło. To trwało pół dnia. Cała trasa była zdobiona gałęziami brzozy, wygrabione. Dzieci kwiatki sypały, ubrane na białe. 4 ołtarze, ludność wioski się zajmuje. Jedna rodzina jeden ołtarz, druga drugi, były już wybrane rodziny, zawsze te same. W Parkowie też tak jest. W czasie oktawy Bożego Ciała ksiądz prosi żeby inne rodziny zrobiły te ołtarze, wioskami. „Na Boże Ciało wejdź do wody śmiało”. Tak była dawniejsza tradycja i tak jest.
21.	św. Jana	Nie za bardzo to jest. 24 czerwca, nie ma tych wianków. Ja tego nie pamiętam. Tu się nic nie odbywa.
22.	MB Zielnej	Kiedyś zbierali różne ziółka i szli do kościoła święcić. Teraz to zanika. Teraz tylko plony dożynkowe niosą, rolnicy robią wieńce.
23.	MB Siewnej	Nie ma.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Tradycyjnie, jeździ się po cmentarzach. Msza na cmentarzu, z kościoła idzie procesja na cmentarz, tam jest msza, ksiądz 4 stacje robi i potem się rozchodzą. W Parkowie jest w południe, w Owińskach popołudniu, jak przyjadę jest noc.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Do chrztu nie wyjeżdżać z dzieckiem na dwór, to kiedyś jeszcze było. Ja już może byłem żonaty i miałem swoje dzieci to jeszcze coś takiego było. Ze 40 lat temu.
2.	Ślub i wesele	Teraz wszystko w jednym dniu się odbywa, a kiedyś to od rana się zaczynało. Kobieta w ciąży nie mogła z wiankiem na głowie iść do ślubu. Zatrzymywano po ślubie, sznurek się rozwieszało i każdy samochód musiał parę groszy w czapkę wrzucić. To dalej istnieje. O północy oczepiny, orkiestra zarządzała tym.
3.	Śmierć i pogrzeb	Były czasy co nieboszczyk 3 dni w domu leżał, na podłodze, na drugi czy trzeci dzień jechali po trumnę i leżał w pokoju w trumnie. Z domu był wyprowadzany, ksiądz przychodził, te wszystkie święcenia robił i dopiero się wychodziło.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		W Rożnowie jest zespół jakiś, tu nie ma.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		W piecu chlebowym trzeba było napalić i raz w tygodniu się piekło, zupa nic, zupa z dyni i kulanki.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Kapliczki nie ma żadnej. Krzyż stoi koło mnie, drewniany i na Rożnowicach drugi. Ten co stoi koło mnie ten jest już bardzo stary, bo go odcinałem i postument betonowy robiłem bo zgnił. Taki przydrożny krzyż, kiedyś były majowe przy nim, jakieś 10 lat temu.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.

3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Nie ma.
4.	Miejsca kultu religijnego	Nie ma.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Nie chodzi się.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w Parkowie i we Wełnie. W Parkowie jest w czerwcu a we Wełnie we wrześniu. We Wełnie jest zawsze festyn przy kościele.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Tu jako wiejskich dożynek nie ma, bo nie ma rolników i tu nigdy jako tako nie było. Jak już to w Parkowie.
2.	Dni gminy/wsi	Czerwiec/ lipiec są Dni Jaracza i Rożnowic. Taki festyn jest, rok w rok. W czerwcu był połączony z Dniem Dziecka, zabawy dla dzieci, później wieczorem zabawa taneczna, na boisku przy świetlicy.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Festyn Młynarstwa 15 września. Turniej wsi organizowany przez RCK, co roku w innym miejscu. W tym roku w Gościejewie. Po kolei, Jaracz bierze udział.